



## Poglądy rejestrowane

**W**rejestrach wpłat na rzecz komitetów, tworzonych przez startujące w wyborach partie polityczne, mają być ujawniane: imię i nazwisko darczyńcy, miejsce zamieszkania oraz wysokość wpłaty lub poręczenia. Te dane pozwoliłyby poznać polityczne sympatie zarejestrowanych.

Czy to jest legalne?

Rozporządzenie o rejestrach przygotowuje minister finansów i, jak wiemy, do prac nad nim nie zaproszono generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Wiadomo natomiast, że ustawa o ochronie danych osobowych zabrania m.in. przetwarzania informacji ujawniających poglądy polityczne. Na nasze wątpliwości odpowiada dr Wojciech R. Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych:

*– Mnie też zdziwiło pominięcie GIODO przy pracach nad tym projektem, co nie oznacza, że nie zajmę w tej sprawie stanowiska. Nasza konstytucja w pewnych sytuacjach zezwala na naruszenie prywatności, ale wtedy muszą być spełnione dwa warunki: można to robić na podstawie zobowiązania zawartego w ustawie i wyłącznie w zakresie niezbędnym w demokratycznym państwie prawnym. W tym konkretnym przypadku na razie opowiedziałbym się po stronie osób wątpiących w to, że należy publikować w internecie dane osobowe osób wpłacających datki na konta komitetów wyborczych. Chyba że autorzy pomysłu wykazą, że publikowanie tego rejestru, głęboko ingerującego w prywatność obywateli, jest jedynym możliwym sposobem kontrolowania przejrzystości partyjnych finansów. A z takim opacowaniem dotąd się nie spotkałem.*

(M.H.)